

Idę przed siebie choćby nie wiem co
Widzisz to w moich oczach
To chyba pożar, rozprzestrzeniam słowa
Idę przed siebie choćby nie wiem co
Widzisz to w moich oczach
To chyba pożar, rozprzestrzeniam słowa

Liczy się każda minuta
Jestem z tych co się uparł
Że wyjdzie na szczyty i zgarniam ten cash
Zabiorę ją potem na wakacje w chmurach
Jaki romans w powietrzu ma dzisiaj sens
Jestem niepoprawny, nie słucham
Idę do celu po trupach
Wychodzę na szczyty i robię ten cash
Przytulę ją, dam na pożegnanie buziak
Jaki romans w powietrzu miał wtedy sens

To był ulotny romans, ej
Ona wiedziała co jest pięć
Na pożegnanie tylko "cześć"
Bez zobowiązań, zbędnych spięć
Ona wiedziała co jest pięć
To był ulotny romans, ej
Na pożegnanie tylko "cześć"
Bez zobowiązań, zbędnych spięć

To był ulotny romans
To był ulotny romans
Jak papierosy w dłoniach
Co zastąpiły tlen
To był ulotny romans
To był ulotny romans
Wakacyjna przygoda
Aż po ostatni dzień

Idę przed siebie choćby nie wiem co
Widzisz to w moich oczach
To chyba pożar
Rozprzestrzeniam słowa
Idę przed siebie choćby nie wiem co
Widzisz to w moich oczach
To chyba pożar
Rozprzestrzeniam słowa

To był ulotny romans, ej
Ona wiedziała co jest pięć
Na pożegnanie tylko "cześć"
Bez zobowiązań, zbędnych spięć
Ona wiedziała co jest pięć
To był ulotny romans, ej
Bez zobowiązań, zbędnych spięć
Na pożegnanie tylko "cześć"

To był ulotny romans
To był ulotny romans
Jak papierosy w dłoniach

Co zastąpiły tlen
To był ulotny romans
To był ulotny romans
Wakacyjna przygoda
Aż po ostatni dzień

Idę przed siebie choćby nie wiem co
Widzisz to w moich oczach
To chyba pożar
Rozprzestrzeniam słowa
Idę przed siebie choćby nie wiem co
Widzisz to w moich oczach
To chyba pożar
Rozprzestrzeniam słowa

To był ulotny romans, ej
Ona wiedziała co jest pięć
Na pożegnanie tylko "cześć"
Bez zobowiązań, zbędnych spięć
Ona wiedziała co jest pięć
To był ulotny romans, ej
Bez zobowiązań, zbędnych spięć
Na pożegnanie tylko "cześć"